

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2016

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie : Przewodniczący : SSR Barbara Cwińska

Protokolant: Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z urzędu z udziałem G. W. i T. Z.

o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad małoletnimi A. Z. i B. Z.

postanawia:

1. pozbawić władzy rodzicielskiej G. W. nad jej małoletnimi dziećmi B. Z. urodzonym (...) i A. Z. urodzoną (...),
2. pozbawić władzy rodzicielskiej T. Z. nad jego małoletnimi dziećmi B. Z. urodzonym (...) i A. Z. urodzoną (...),
3. umieścić małoletnich B. i A. Z. w pieczy zastępczej wskazanej przez (...) Centrum Pomocy (...),
4. kosztami postępowania obciążyć T. Z. i pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 630 (sześćset trzydzieści) złotych tytułem pokrycia kosztów wydanej w sprawie opinii RODK,
5. przyznać wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu adw. M. K. prowadzącemu Kancelarię w W., ul. (...), (...)-(...) W. w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych plus VAT, które to wynagrodzenie wypłacić ze Skarbu Państwa, kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W., przejmując w tym zakresie koszty na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 22.07.2014r. wszczęte zostało z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej T. Z. i G. W. (wpisano wtedy błędnie nazwisko (...)) nad ich małoletnimi dziećmi : B. Z. ur. (...) i A. Z. ur. (...)

Na rozprawie w dniu 16.01.2015r. G. W. i T. Z. twierdzili, że nie zgadzają się na ograniczenie im władzy rodzicielskiej.

Po rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. wydane zostało postanowienie o umieszczeniu na podstawie art. 569 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego małoletnich A. Z. i B. Z. w pieczy zastępczej, które w tym samym dniu zostało wykonane.

W dniu 20 listopada 2015 r. tutejszy Sąd postanowił sprawę prowadzić z urzędu jako o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad małoletnimi A. Z. ur. (...) i B. Z. ur. (...) bowiem jak wynikało z informacji nadesłanej przez Ośrodek (...) z dnia 29.10. 2015r. G. W. od sierpnia 2015r. nie odwiedzała dzieci w placówce, zaś ojciec T. Z. przychodził do małoletnich zaniedbany i w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

Na ostatniej rozprawie w dniu 13.05. 2016r. pełnomocnik z urzędu reprezentujący T. Z. wnosił o stwierdzenie, że nie zachodzą podstawy do pozbawienia go władzy rodzicielskiej nad jego małoletnimi dziećmi. Uczestnik przyznał, że grozi mu eksmisja, mieszkanie jest zadłużone, nie wiem czy ma szanse wychować dzieci, ale chciałby się z nimi widywać w placówce. Stwierdził, że matka dzieci nie ma szans na ich wychowanie.

Uczestniczka G. W. powiadomiona prawidłowo na ostatniej rozprawie nie stawiała się.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

B. Z. ur. (...) (lat 7) i A. Z. ur. (...) (lat 3) sąd dziećmi G. W. i T. Z. z nieformalnego związku, który uległ już rozpadowi (k. odpisy zupełne aktów urodzenia dzieci). Rodzina od 2012 roku objęta była pomocą socjalną i wsparciem asystenta rodziny. W mieszkaniu zajmowanym przez uczestników przy ul. (...) w W. w dniu 14.09.2014 roku odbyła się wizyta Policji. Przed wejściem do lokalu Policjanci słyszeli głośną muzykę. Po wejściu do środka funkcjonariusze M. S. i P. L. stwierdzili, że dwupokojowe mieszkanie jest zaniedbane i brudne, wszędzie leżały porozrzucane rzeczy, tak że nie dawało się przejść. Leżały na podłodze gazety, opakowania po batonach, ubrania, buty, resztki jedzenia, płyty CD, butelki. Podłoga lepiała się do tego stopnia, że przyklejały się do niej buty. W pokoju rodziców przy brudnym łóżku rodziców bawiła się dwuletnia wtedy A., która była całkiem naga, nadto była brudna, nogi miała czarne. Brak ubrania na dziecku matka tłumaczyła tym, że dziecko uczy się załatwiać potrzeby fizjologiczne. Na balkonie leżało mnóstwo brudnych dziecięcych ubrań i różnych innych rzeczy. T. Z. przyznał wtedy, że w tym dniu spożywał alkohol (notatka urzędowa Policji karta18). Kolejnego dnia : 15.09.2014 roku była także wizyta Policji, którą wezwały osoby postronne z podwórka. Osoby te oświadczyły, że widziały na balkonie na 9 piętrze budynku małe dziecko w samej pieluszce oraz wskazały będącego samego na placu zabaw małego B. Z. (6 lat) mówiąc, że często pozostaje sam bez opieki i nadzoru rodziców na tym podwórku. Rozpytany wtedy przez policjantów T. Z. oświadczył, że rzeczywiście były takie sytuacje. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że T. Z. spożywał alkohol. W trakcie wizyty funkcjonariuszy do lokalu przybyła G. W., tłumacząc się, że wyszła tylko na kilka minut, mimo iż wcześniej widziała, że jej partner wypił piwo do obiadu (k.27, k.28 wynika badania alkoholu). Następnie 30.10.2014 roku była kolejna interwencja funkcjonariusza Policji i strażnika miejskiego. Znowu stwierdzono brud i bałagan, mieszkanie nie sprzątane od wielu miesięcy, pełno brudnych naczyń i rzeczy, stare pozieleniałe akwarium. Uzyskano informację, że T. Z. pracuje, ale też spożywa alkohol w postaci piwa, G. W. nie pracuje, utrzymuje się z pomocy Ośrodka Pomocy (...), podejrzewano iż jest ona w kolejnej ciąży (k.30). W przedszkolu do którego uczęszczał małe B. ustalono, że matka nie przychodzi po niego, zaprowadza i przyprowadza dziecko ojciec (k.31). Rodzina miała pomoc asystenta rodziny i pozostawała w kontakcie z pracownikiem socjalnym. Asystent rodziny M. P. przesłuchiwana była jako świadek w postępowaniu karnym prowadzonym w Prokuraturze Rejonowej W. O. gdzie zeznała, że dzieci były zaniedbywane, głodzone, w mieszkaniu panował totalny brud i bałagan. Matka potrafiła zjeść wszystko z lodówki, a dzieciom nie dała jeść, dzieci często chodziły głodne. Starsze dziecko biegało bez opieki pod blokiem. Matka nie reagowała na choroby dzieci, asystent musiał ją zmuszać, aby poszła z nimi do lekarza. Miejsca gdzie dzieci spały były brudne, a w mieszkaniu chodziły robaki. Asystent rodziny był świadkiem jak matka krzyczała na dzieci, raz widział jak uderzyła syna z dużą siłą otwartą ręką w głowę. W obecności asystenta ojciec wykazywał większą dbałość o dzieci, karmił je , gotował, sprzątał. Gdy matka na nie krzyczała to brał jej na ręce i przytulał. Zdaniem asystenta rodziny ojciec małych miał jednak problem z alkoholem. Matka zaś poznawała przez internet różne osoby, z którymi spotykała się w celach intymnych. Jeździła do różnych ludzi, a także różne osoby przyjeżdżały do niej. (...) tolerował jej kontakty intymne z kobietami, gdy ją odwiedzały to on chodził spać do dzieci do drugiego pokoju (zeznania M. P. k.20 akt 5Ds 867/15 II) Prokuratura prowadziła postępowanie z art. 207 §1 Kodeksu karnego w sprawie 5 Ds 867/15 II (k.122), które zostało umorzone postanowieniem z dnia 21.11.2015r. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (k.190).

Kurator sądowy S. G. przeprowadzał wywiad w rodzinie 28.10.2014 r. Będąc w godzinach wieczornych po 20 tej zauważył małe A. biegającą po mieszkaniu nago z kawałkiem kielbasy . Podczas wywiadu dziewczynka zrzuciła z regału klatkę z chomikiem, na co rodzice nie zareagowali. Ojciec przyznał, że w dniu wczorajszym spożywał alkohol. Kurator obserwując co się dzieje wskazał na celowość umieszczenia dzieci w placówce opiekuńczo – wychowawczej, gdyż mimo pomocy socjalnej rodzina nie funkcjonuje prawidłowo (k.32-33).

Ośrodek Pomocy (...) skierował 15 stycznia 2015r. pismo do tutejszego Sądu z prośbą o pilne umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej, bowiem nie mają zapewnionej podstawowej opieki, matka jest osobą niezaradną (poniżej normy intelektualnej), niedojrzałą emocjonalnie i nie zdolną do opieki nad dziećmi, zaś ojciec całe dnie spędza w pracy, dzieci pozostawiane są bez należytej opieki. Z informacji ośrodka pomocy społecznej wynikało, że w 2013 roku małe A. spadła z parapetu, zaś matka dopiero po dwóch dniach zawiozła ją do lekarza, gdyż małe wymiotowała. W szpitalu stwierdzono, że dziecko miało wstrząśnienie mózgu. Ponadto matka nie chodziła z A. do lekarza, mimo iż

były ku temu wskazania, samowolnie wypisała dziecko ze szpitala przed ukończeniem diagnostyki. Matka nie dbała o czystość w lokalu, a nawet nie karmiła właściwie dzieci (k.46-47).

Dnia 16 stycznia 2015 r. wydane zostało postanowienie o umieszczenie na podstawie art. 569 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego małoletnich A. Z. B. Z. w pieczy zastępczej, które w tym samym dniu zostało wykonane (k.36). Małoletni przyjęci zostali do Ośrodka (...) na ul. (...) w W. (k.37).

Od dnia 20 listopada 2015 r. sprawa prowadzona jest z urzędu jako o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad małoletnimi A. Z. ur. (...) i B. Z. ur. (...) bowiem jak wynikało z informacji nadesłanej przez Ośrodek (...) z dnia 29.10. 2015r. G. W. od sierpnia 2015r. nie odwiedzała dzieci w placówce, zaś ojciec T. Z. przychodził do małoletnich zaniedbany i w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

G. W. ma 27, jest panną, pochodzi z G., twierdzi, że wychowała się w rodzinie zastępczej. Jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim, nie pracowała, pozostawała na utrzymaniu opieki społecznej oraz mężczyzn, z którymi się wiązała. Z okresowej oceny sytuacji dzieci dokonanej w placówce 16.01.2016r. wynikało, że matka zaniedbywała dzieci, nie gotowała, dzieci często były głodne, nic nie jadły do godziny 14-15. Nie konsultowała dzieci u lekarzy specjalistów mimo, iż miała to zalecone, bo „ wyleciało jej to z głowy”. Małoletnia A. była dwa razy w szpitalu, raz z powodu wstrząśnienia mózgu, drugi raz z powodu zakażenia rota wirusem. Małoletni B. był bity przez matkę ręką i paskiem, ojciec na niego krzyczał (k.63-74)

G. W. twierdziła na rozprawie 16.01.2015r., że jej konkubent wypijał codziennie kilka piwa oraz, że ona z dziećmi chciałaby od niego odejść. Dotychczas zamieszkiwali razem w mieszkaniu, którego sytuacja prawna była nie uregulowana, było zadłużone, zaś uczestnicy zagrożeni byli eksmisją. Od stycznia 2016r. G. W. zamieszkała w S. z kolejnym mężczyzną (k.175). Uczestniczka napisała 14.01.2016 r. odrębne oświadczenie nt T. Z. , że „ ojciec dzieci bił i skopał z łóżka. Jak B. miał 5 lat i ojciec dzieci się śmiał, że B. spadł na podłogę na głowę i pił codziennie.” (k.177).

T. Z. ma 45 lat, jest mechanikiem samochodowym, pracuje. Małoletniego syna B. odprowadzał do przedszkola. Po umieszczeniu dzieci w placówce odwiedzał je w czasie weekendów, twierdził na rozprawie 29.05.2015r. że nie pije od 3 miesięcy. Twierdził, że synowi dał może 2-3 razy klapsa. Odwiedzał dzieci w placówce do grudnia 2015r. (k.192 -198), a także w styczniu i lutym 2016r.

Uczestnicy byli badani w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno – Konsultacyjnym 20.07. 2015 roku, po badaniach biegli sporządzili opinię. Wynika z niej, iż sytuacja rodzinna i opiekuńczo – wychowawcza dzieci od kilku lat jest wysoko nieprawidłowa i nadal nie rokująca pozytywnie. Małoletni z powodu ubóstwa kulturowego i niskiej stymulacji środowiskowej prezentują obniżony poziom funkcji społecznych i edukacyjnych i wymagają stałego wsparcia i mobilizacji, kontroli oraz zajęć logopedycznych. Żadne z rodziców nie posiada prawidłowych predyspozycji do wykonywania władzy rodzicielskiej. Każde z uczestników jest uzależnione w najwyższym stopniu od aprobaty społecznej, co powoduje że wyniki badań testowych nie mogły stanowić podstawy do diagnozy (k.125-129).

Na rozprawie 16.01.2015 roku przesłuchiwany w charakterze świadka kurator sądowy M. M. potwierdziła, że G. W. nie potrafiła się zajmować dziećmi. Gdy dziecko- małoletnia A. wymiotowało w brudnej pościeli matka nawet do niej nie podeszła, powiedziała tylko że dziecko tak wymiotuje od rana. Dziecko było w samych majtkach, nie miało przygotowanych ubrań, w domu był brud i bałagan. Ojciec był wtedy w domu, ale przebywał w kuchni i też chorym dzieckiem się nie zajmował (k.40-43).

Rodzice także nie współpracowali z przedszkola do którego chodził małoletni B., przebywał on w tej placówce cały dzień od godziny 7.20 do 17.00 (k.11)).

Po umieszczeniu dzieci w placówce rodzinę nadal wspomagał asystent rodziny, który pracę z rodziną prowadził od maja 2012 roku. T. Z. był przez asystenta wielokrotnie motywowany do podjęcia terapii uzależnień , G. W. nie podjęła współpracy ani z psychologiem ani z Fundacją (...) do której była kierowana po pomoc (k.112).

W miesiącach : luty, marzec, kwiecień 2015 roku rodzice często odwiedzali dzieci w placówce (k.98- 102). Kurator w czasie wywiadu w maju 2015r. stwierdził, że rodzice nie współpracowali jednak z opieką społeczną w sposób należyty, niesystematycznie odwiedzali dzieci w placówce, przez 6 miesięcy zdołali jedynie pomalować pokój, który wcześniej zajmowały dzieci (k.119 -120).

Podczas wizyty Policji w lokalu w dniu 06.08.2015r. mieszkanie uczestników nadal było brudne i zaniedbane (k.135). Z informacji Ośrodka (...) z 29.10.2015 r. wynikało, że rodzice nie są w stanie prawidłowo wychowywać dzieci, matka przestała je odwiedzać w sierpniu 2015r. , ojciec przychodził do dzieci zaniedbany, w stanie wskazującym na spożycie alkoholu tak na przykład w dniu 18.10.2015r. (K.153, 156). Rodzina przestała współpracować z ośrodkiem pomocy społecznej w październiku 2015r. gdy uczestniczka opuściła dotychczasowe miejsce pobytu i swojego dotychczasowego partnera. Wobec tego asystent rodziny zakończył pracę z rodziną (k.172).

Małoletni B. w czasie pobytu w placówce ujawnił, że w domu był bity przez oboje rodziców, mógł sam wychodzić z domu kiedy chciał, wykazywał objawy dziecka krzywdzonego, miał problemy z kontrolą emocji, wzrastało o niego napięcie emocjonalne podczas rozmowy o sytuacji rodzinnej (k. 113).

Uczestnicy stawili się oboje na wyznaczonym terminie rozprawy 23.02.2016r. G. W. oświadczyła, że mieszkała w S. pod adresem ul. (...) gdzie mieszka jej matka zastępcza zaś obecnie przebywa w R. pod adresem ul. (...) , że jest w kolejnej ciąży z D. C. i termin porodu ma na 28.06. 2016r. T. Z. twierdził, że podjął terapię. Odwiedzał dzieci w placówce jeszcze w lutym 2016r. (k.253)

Przesłuchana w charakterze świadka pracownik placówki J. D. oświadczyła, że ojciec odwiedzał dzieci w placówce, zaś matka nie pojawiała się przez pół roku. Potem gdy odwiedziła dzieci w styczniu, B. na początku odmówił spotkania z nią, O. początkowo jej nie poznawała. Z perspektywy placówki należy pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, aby dzieci mogły znaleźć zastępcze lub adopcyjne środowisko rodzinne. J. D. na ostatniej rozprawie 13.05.2016 r. stwierdziła, że matka nie odwiedza już dzieci, zaś ojciec nie ma umiejętności, aby się nimi zająć, nie potrafi pogodzić funkcji pracownika i rodzica, nie interesuje się szkołą syna, nie chodzi na zebrania, nie podjął propozycji warsztatów przedstawionej przez ośrodek pomocy społecznej.

Na rozprawie w dniu 23.02.2016r. na wniosek T. Z. został mu przyznany pełnomocnik z urzędu, dopuszczony został także dowód z badań lekarza psychiatry i biegłego psychologa na okoliczność czy T. Z. jest osobą uzależnioną od alkoholu, jaki to ma wpływ na jego psychikę i zachowanie, czy jest w stanie w sposób odpowiedzialny sprawować opiekę nad dziećmi (k.218). Niestety dowód ten nie został przeprowadzony, gdyż biegli nie mogli się z uczestnikiem skontaktować mimo podania jego numeru telefonu, nie stawiał się on na badania.

Zlecone zostały też wywiady przez kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdego z rodziców. Niestety kurator sądowy S. G. nie został wpuszczony do miejsca zamieszkania T. Z., nie mógł też z nim się skontaktować telefonicznie (k.244).

Kurator sądowy przeprowadził natomiast wywiad w obecnym miejscu pobytu matki dzieci G. W. w R. ul. (...), gdzie stwierdził, że brak gwarancji właściwej opieki oraz warunków dla małoletnich dzieci. Uczestniczka i jej obecny konkubent zajmują tam niewielkie pomieszczenie z gazową płytą kuchenną i butlą z gazem oraz z dostępem do łazienki. W jednym z pomieszczeń obok stoją automaty do gier. Właściciel domu nic nie wie o pobycie w tej nieruchomości G. W., dom wynajmuje firmie zajmującej się automatami do gier. Uczestniczka nie pracuje, jest w ciąży, jej sytuacja jest niestabilna (k.249-251).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy, akta postępowania karnego 5Ds 867/15 II , zeznania kuratorów sądowych : M. M. i S. G. w charakterze świadków, zeznania pracownika placówki J. D. przesłuchanej w charakterze świadka, opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego oraz dowodu z przesłuchania uczestników w charakterze strony.

Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Zgodnie z art. 95§ 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

Sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej jeżeli :

- władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu z powodu trwałej przeszkody lub ,
- rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub,
- w sposób rażący zaniedbują swoje obowiązki względem dziecka.

(art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Sąd Najwyższy wskazał także, że podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej może być stan zaniedbań wychowawczych rodziców wobec dziecka, który doprowadził do stanu wyobcowania środowiskowego, nieufności i załknienia oraz spowodował potrzebę udzielenia małoletniemu niezwłocznej pomocy, zwłaszcza dydaktycznej (zob. postanowienie SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 999/00, LEX nr 51973). Również nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o. (zob. postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2000 r., III CKN 834/99, LEX nr 51565).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego zachodziły przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad małoletnimi B. Z. urodzonym (...) i A. Z. urodzoną (...) albowiem oboje rodzice w sposób długotrwały i rażący zaniedbywali swoje podstawowe obowiązki rodzicielskie wobec małoletnich.

Rodzina była objęta wsparciem i opieką asystenta rodziny oraz ośrodka pomocy społecznej od 2012 roku czyli od 4 lat. W tym czasie, gdy dzieci były pod opieką obojga rodziców, przebywały w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny. W mieszkaniu było stale brudno, wałały się różne rzeczy wraz z resztkami jedzenia, podłoga lepiała się od brudu, chodziły robaki. Ten stan rzeczy jest w obecnej rzeczywistości rażący, bowiem nawet przeciętni i ubodzy ludzie zwykle starają się o porządek i czystość w mieszkaniu. Natomiast w mieszkaniu uczestników bałagan i brud były nieprzeciętne i nikt się nie przejmował tym, że w tym brudzie mieszkają małoletnie dzieci. Żadne z rodziców nie przejmowało się też tym, że małoletnia (wtedy dwuletnia) A. biega po mieszkaniu nago, lub tylko w pieluszcze, że spada z parapetu lub wychodzi sama na balkon, lub że zwala na podłogę klatkę z chomikiem, że siedzi sama i wymiotuje w brudnej pościeli. Podejście rodziców w tej kwestii było tak rażąco niewłaściwe, że nawet trudno o komentarz.

Z wyjaśnień małoletniego B. wynika, że był on czasami bity przez oboje rodziców, mógł chodzić sam gdzie chciał. Asystent rodziny widział jak matka uderza syna z dużą siłą w głowę. To kolejny przejaw rażącego naruszenia obowiązków rodzicielskich przez uczestników, gdyż nie zapewniali dzieciom podstawowej opieki i bezpieczeństwa i dopuszczali się w stosunku do nich przemocy. Gdy małoletnia A. spadła z parapetu i doznała wstrząsu mózgu, matka dopiero po dwóch dniach poszła z nią do lekarza, gdy ciągle wymiotowała. To zaniedbanie jest ogromnie rażące bowiem dziecko narażone było na śmierć poprzez brak opieki medycznej, odwodnienie lub zachłyśnięcie się wymiocinami. Podkreślić należy, iż w tej sytuacji także ojciec nie podjął żadnych kroków oczekując, że całą opieką nad dziećmi przejmie jego konkubina mimo, iż nie jest ona pełnosprawna umysłowo. T. Z. w ten sposób również rażąco zaniedbywał swoje obowiązki rodzicielskie pozostawiając dzieci pod opieką niewydolnej matki, niezdolnej do zapewniania im bezpieczeństwa, właściwego karmienia, właściwych warunków w lokalu. Jest to trudne do pojęcia, aby 27 letnia kobieta mając dwoje dzieci miała taki brud w domu i w ogóle go nie sprzątała, tak że w domu chodziły robaki. Bałaganu tego nie sprzątał także ojciec dzieci i tak cała rodzina żyła w brudzie i smrodzie, mimo

opieki służb społecznych. Rodzinie udzielona została wszelka możliwa pomoc, jednak mimo to nie zmieniło to warunków jej funkcjonowania. G. W. nie zajmowała się odpowiednio dziećmi, i należy tu cieszyć się, że mimo jej braku odpowiedzialności dzieci to jednak przeżyły, będąc często pozbawione właściwego żywienia, opieki, także opieki medycznej. Niestety po starszym dziecku widoczne są objawy dziecka krzywdzonego, źle traktowanego, samotnego, bitego. Matka dziecka stwierdziła na przykład w swoim oświadczeniu, że ojciec skopał syna z łóżka i z tego się śmiał. Mając na uwadze jej niewydolność umysłową można mieć wątpliwości czy opis ten naprawdę odpowiada rzeczywistości, jednak nie wydaje się możliwe, aby takie zdarzenia zupełnie bezpodstawnie było przez nią wymyślone. Tylko dlatego ona nie reagowała wtedy w tej sytuacji, podobnie jak nie reagowała gdy T. Z. spożywał alkohol, zaś matka zostawiała z nim dzieci i wychodziła z domu. Jest to zdaniem Sądu kolejny przejaw rażącego braku odpowiedzialności rodzicielskiej. Obecnie G. W. opuściła T. Z., wyjechała z W. do kolejnego mężczyzny z którym jest w ciąży, zaprzestała odwiedzać dzieci w placówce. Zdaniem Sądu jest ona niezdolna do wychowania małoletnich dzieci B. i A. Z. z powodu upośledzenia umysłowego. Opuszczając W. wybrała swoją własną drogę życiową bez dzieci, które pozostawiła w placówce, gdyż tak jest jej łatwiej, zwłaszcza że niedługo będzie miała kolejne małe dziecko.

Zdaniem Sądu Rejonowego niestety również T. Z. jest niezdolny do wychowania swoich małoletnich dzieci B. Z. i A. Z.. Zdaje on sobie sprawę, że czeka go eksmisja, nie jest w stanie zapewnić dzieciom domu, utrzymania, poczucia bezpieczeństwa i właściwej opieki wychowawczej i codziennej. T. Z. jest zdaniem sądu mężczyzną niedojrzałym od roli ojca i nie odpowiedzialnym, który nie orientuje się właściwie w otaczającej go rzeczywistości. Do dzieci umieszczonych w placówce przychodził pod wpływem alkoholu, kontaktując się z asystentem rodziny i placówką nie orientował się nawet dokładnie jaki ma swój numer telefonu. Przez ten -zdawało by się może drobny brak- nie stawiał się na badania dotyczące kwestii uzależnienia od alkoholu, nie odbierał też wezwań wiedząc, że toczy się postępowanie w sprawie dzieci, nie wpuszczał kuratora sądowego do domu, któremu zlecony był wywiad. Zdaniem Sądu T. Z. nadużywał alkoholu, gdyż nie radził sobie ze swoją sytuacją życiową i rodzinną i bardzo prawdopodobne jest, iż jest osobą uzależnioną. Nie dopuszczenie do badania w tym zakresie oznacza zdaniem Sądu niechęć do ujawnienia prawdy o sobie i swojej bardzo trudnej sytuacji oraz uzależnieniu od napojów alkoholowych.

Za słuszny należy tu zdaniem Sadu uznać pogląd wyrażony przez J. D. na ostatniej rozprawie 13.05.2016 r. która stwierdziła przesłuchiwana w charakterze świadka, że T. Z. nie ma umiejętności, aby się zająć dziećmi, nie potrafi pogodzić funkcji pracownika i rodzica, nie interesował się szkołą syna, nie chodził na zebrania, nie podjął propozycji warsztatów przedstawionej przez ośrodek pomocy społecznej. T. Z. wyraził osobiście pogląd, że chciałby tylko odwiedzać dzieci w placówce opiekuńczo – wychowawczej.

Zdaniem Sądu Rejonowego również brak odpowiedzialności ojca za to jak żyją jego dzieci, niezaspokojenie ich podstawowych potrzeb : bezpieczeństwa, miłości, rozwoju, dobrych relacji rodzinnych, opieki i troski jest przejawem rażącego naruszenia swoich obowiązków rodzicielskich uzasadniającego pozbawienie również jego władzy rodzicielskiej. Uczestnik mimo, iż sprawa trwała ponad dwa lata, nie zapewnił dzieciom możliwości powrotu z placówki pod jego opiekę i jest niezdolny tę opiekę sprawować osobiście podobnie jak matka małoletnich. Należy też stwierdzić, że krzywdził małoletnich, zwłaszcza starszego syna, poprzez stosowanie przemocy wobec niego, bicia – co ujawniło dziecko w placówce, gdzie stwierdziło że nareszcie nikt ich nie bije.

Zgodnie z art. 96¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych. Naruszenie tego przepisu jest bardzo poważnym nadużyciem władzy rodzicielskiej.

Z tych względów oboje rodzice zostali pozbawienie władzy rodzicielskiej.

Natomiast małoletni B. Z. i A. Z., umieszczeni zostali w pieczy zastępczej wskazanej przez (...) Centrum Pomocy (...) na podstawie art. 112² Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi iż organizację, funkcjonowanie oraz finansowanie rodziny zastępczych, rodzinnych domów dziecka, placówek opiekuńczo –wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo – terapeutycznych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych oraz zasady określające kryteria

wiekowe dzieci umieszczanych w tych placówkach i ośrodkach regulują przepisy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9.06.2011 roku (Dz. U z 21.07.2011 r. nr 149 poz,887 z późniejszymi zmianami) określa obecnie zasady i formy wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo – wychowawczych, zasady i formy sprawowania pieczy zastępczej oraz pomocy w usamodzielnianiu jej pełnoletnich wychowanków , zadania administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny, zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej , zadania w zakresie postępowania adopcyjnego. Stosując tę Ustawę należy mieć na względzie prawo dziecka do wychowania w rodzinie, w razie konieczności wychowania dziecka poza rodziną – do opieki i wychowania w rodzinnych formach pieczy zastępczej, a także m.in prawo dziecka do ochrony przez ponizającym traktowaniem i karaniem.

(...) pieczy zastępczej to zespół osób, instytucji i działań mających mającym na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców. Jednostkami organizacyjnymi wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej są jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego – w W. jest to m.in. (...) Centrum Pomocy (...).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, iż każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Z tego względu kosztami postępowania obciążony został uczestnik T. Z. w kwocie kwotę 630 (sześćset trzydzieści) złotych tytułem pokrycia kosztów wydanej w sprawie opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno –Konsultacyjnego. Z uwagi na całkowity brak dochodów kosztami nie została obciążona uczestnika G. W..

Za pomoc prawną udzieloną z urzędu przyznane zostało ze Skarbu Państwa wynagrodzenie adwokatowi M. K. prowadzącemu Kancelarię w W., ul. (...), (...)-(...) W. w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych plus VAT zgodnie ze stawką określoną w § 7 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U z 2013 r. poz. 461 z późniejszymi zmianami).